



Credo

Biuletyn teologiczno-pastoralny

nr 137 – lipiec 2022

Adres wydawcy:

„Augustinus“
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy: Tomasz Pieczko e-mail: ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer e-mail: psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe: www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Nota od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

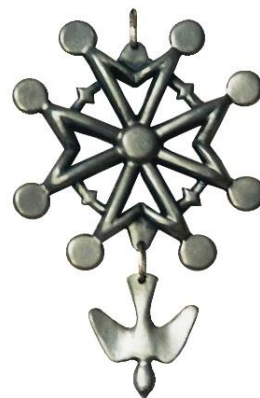
Westminsterskie wyznanie wiary (Konfesja Westminsterska) jest wyznaniem wiary reformowanym, postępującym za tradycją kalwinistyczną. Pomimo, że ustanowiona i przyjęta przez Zgromadzenie w Westminster, w 1646 r., szeroko przyjęta przez Kościół Anglii, stała się i pozostała baza doktrynalna Kościoła Szkocji i miała istotny wpływ na Kościół Prezbiteriański na całym świecie.

W 1643 r., parlament angielski spotkał się w Opactwie Westminsterskim w celu sporządzenia zestawu rad w kwestii kultu, doktryny, zarządzania i dyscypliny Kościoła Anglii. Ich spotkania, podczas okresu pięciu lat, zaowocowały Wyznaniem wiary, a także Dużym Katechizmem Westminsterskim i Małym Katechizmem Westminsterskim. Od prawie czterystu lat liczne Kościoły, na całym świecie, przyjęły Wyznanie (Konfesję) i Katechizmy jako ich normę doktrynalną, podporządkowaną Biblii.

W naszym kolejnym cyklu artykułów w biuletynie Credo, chcemy wspólnie z wami przyjrzeć się i zaproponować serię rozważań podążających za porządkiem Westminsterskiego wyznania wiary. Treść polskiego tłumaczenia tekstu Wyznania zaczerpnęliśmy ze strony internetowej Kościoła Chrystusa Zbawiciela, gdzie możemy je znaleźć w zakładce „Biblioteka”.

Zapraszamy do wspólnej refleksji, której naszym upragnionym celem jest budowanie naszej relacji z naszym Panem i Zbawcą.

Autorzy



Artykuł: Odwieczne Boże postanowienie.

Jest rzeczą interesującą, że rozdział trzeci Westminsterского Wyznania Wiary podejmuje tematykę o odwiecznym Bożym postanowieniu, tzn., że On jeden i tylko On, od wieczności podejmuje decyzje o losach tego świata i o tych, którzy są jego mieszkańcami. W tym także przeznaczył część ludzi i aniołów (jak pisze wyraźnie Wyznanie) do wiecznego życia. Szczególne zainteresowanie może właśnie budzić umieszczenie tak trudnej w istocie swej rzeczy prawdy wiary, tak bardzo wczesnie w ogólnym wykładzie wiary tego tekstu konfesyjnego.

Jest to zaskakujące, ale i po dłuższej chwili zrozumiałe, ponieważ prawda ta ustala jednoznacznie Bożą pozycję wobec całości wszechświata: On jest Panem, On trzyma wszystko w swoich rękach, od Jego i tylko od Jego decyzji wszystko zależy.

Stwierdzenie to wydaje się początkowo przygniatające: oto wszystko zależy od Boga, a nie od żadnych innych, podlegających i powodujących zmienność efektów okoliczności czy wydarzeń. Nie człowiek, nie anioł, nie Zły, ale Bóg Wszechmocny, jedyny godzien chwały, jest Panem losów wszechświata.

Jednym z efektów Jego władzy jest wzmiankowany wyżej element szczególnie nas interesujący, tzn. ludzkie życie wieczne bądź wieczna śmierć. W pierwszej chwili można poczuć jakby mrowienie na plecach: zostaje mi przypomniane z całą brutalnością prawda, że moje życie jest skierowane na wieczność. Nie rozgrywa się ono wyłącznie w znanej mi z codzienności rzeczywistości, ale jest zanurzone w wieczności. I w tej wieczności ma się w pełni zrealizować.

To prawda z jednej strony trudna, ale przy głębszym zastanowieniu pełna piękna i obietnic: oto życie nie kończy się, nie jest ograniczone do tego tutaj i teraz, ale jest skierowane na szerszy wymiar, tak nieogarnialny jak wieczność. Temu życiu tutaj i teraz towarzyszy tyle rzeczy pięknych, ale także pojawia się tak wiele rzeczy potwornych...

To życie tutaj będzie przetworzone wolą Bożą i ukierunkowane na wieczność. Owszem, ale

także On zadecyduje, że część tego życia jest ukierunkowana na śmierć.

Właściwszym byłoby napisać: On już zadecydował, w swoim zamiarze odwiecznym, jeszcze przed stworzeniem świata.

Jaki jednak fragment tej prawdy nadal może budzić niepokój? Oczywiście – to kwestia wydawałoby się arbitralności Boga. To On miał zadecydować; to On tak postanowił, nie opierając się o jakiegokolwiek inne przesłanki jak Jego własna i niezmienna wola, niczym nie ograniczona.

Czy jednak w istocie rzeczy jest to tak przerażające?

Powiedziane zostało, że mamy do czynienia z ogromem wszechświata. Mamy do czynienia z wiecznością. Są to oczywiście tylko umowne, bo wskazujące na naszą niezdolność do wyrażenia wszystkiego kategorie.

Czy takie rozmiary problemu mogłyby być poddane z sposób bezpieczny komuś lub czemuś, kto byłby mniejszy i mniej potężny niż Bóg wszechmocny?

Czy ktoś (inna istota, np. człowiek, który tak bardzo lubi mieć na wiele rzeczy wpływ, najczęściej z negatywnym skutkiem) lub coś (jakiś ślepy mechanizm) mógłby rzeczywiście napawać większym poczuciem pewności w zarządzaniu wszechświatem w wieczności, w organizowaniu go we właściwy sposób, niż tylko Bóg?

Wyznanie Westminsterское podkreśla wyraźnie nieuzależnienie Boga od czegokolwiek i kogokolwiek, tzn. niesugerowanie się w swoich zamysłach np. uprzednią wiedzą o czyjejs wierze (ale chciałoby się powiedzieć także i niewierze), o czyichś wspaniałych osiągnięciach (ale też chciałoby się powiedzieć o ich braku)...

On jest wolny, On jest swobodny, bo On jest jedyny jest sprawiedliwy. Wspomnienie tutaj Jego sprawiedliwości jest ważne, bo należy pamiętać, że świat, a przynajmniej w wymiarze nam znanym: ten świat nam najbliższy jest zniszczony grzechem i zasługuje na potępienie. Czyli tak naprawdę wszelkie inne działanie, niż pozostawienie go wiecznej śmierci, już jest

bonusem... Bóg nie chce pozostawić wiecznej śmierci, On decyduje o życiu.

Jasne, można byłoby powiedzieć, stając w prawdzie do końca, że skoro Jego zamiar jest od wieczności, to obejmuje on wszelkie aspekty życia i śmierci. Nie nam jednak to analizować i nie nam, nie z naszym ograniczonym umysłem oceniać zamiary i decyzje Boże.

To trudne, prawda, ale jednocześnie bardzo uwalniające: mogę i jestem zachęcony, aby oddać niejako (tzn. wyzbyć się niepokoju o los wszechświata, a w tym mój i moich bliskich) wszystko decyzji Bożej. A Bóg jest wielki nie tylko w opisie, ale także w tym, co najbardziej jest Jego cechą: nieskończonej miłości i miłosierdziu.

To dlatego Wyznanie mówi, że Bóg nie rozważa w swoich zamiarach czyichś osiągnięć, bądź ich braku – On daje z łaski, z miłości.

On nie chce być niczym ograniczony w swoim dawaniu – bo On daje z łaski, z miłości.

Należy pamiętać, że nauka ta jest naprawdę trudną, ale ma za cel wyzbycie się niepokoju: bo skoro od Boga zależy tak wiele, że Jego zamiary i decyzje są niezmiennie, to dlaczego ja jeszcze mam się martwić czymkolwiek. Wiem i wierzę, że jest On miłością, a zatem na pewno nie może kogokolwiek (w tym mnie i mi najbliższych) skrzywdzić w jakikolwiek sposób. Mogę Mu zaufać, nawet wszystkiego nie pojmując, nawet z drżeniem, które początkowo takie zaufanie

może budzić. Ale mogę Mu zaufać, bo nie ma zresztą nikogo, komu mógłbym tak zaufać, jak Jemu...

Oczywiście, jak wyraża się pkt VIII tego rozdziału, nauczanie to musi być traktowane z wielką roztropnością i ostrożnością. Co przez to należy rozumieć? Przede wszystkim nikt nie jest powołany do orzekania kto i w jakiej liczbie inni zostali przez Boga przed stworzeniem świata wybrani (lub odrzuceni). Jedynym powołaniem człowieka jest oddawać Bogu chwałę, a szczególnie jeśli ma się poczucie, płynące z wiary, owego wybrania. Bo uwielbienie Boga ma wypływać z głębokiego poczucia niegodności tego, czym Bóg mnie chce obdarzyć. Nie zasługuję na Jego łaskę niczym. Ale szczególnie nie zasługuję na bycie decydem w kwestii wybrania. Nie ja, nie jakaś instytucja ludzka, nie jakaś ludzka ideologia programowa, nikt, nie mogą wskazać, ani ocenić Jego decyzji.

Jemu można tylko się oddać i żyć w oddaniu, bo On nie zawiedzie, bo On nie pozostawi tych, którzy nie boją się Mu zaufać.

Tomasz Pieczko

Dalsze artykuły oraz rozważania biblijne – na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com

Rozważanie biblijne: Efezjan 1:4-6

³ *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios;*

⁴ *w Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości* ⁵ *przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,* ⁶ *ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym.*

Po nawróceniu wierzący jest przekonany, że jest zbawiony, ponieważ sam wybrał Boga, Który mu zaferował zbawienie w Chrystusie. Apostoł Paweł jednak wyraźnie podkreśla, że stało się to na podstawie wyboru dokonanego przez Boga.

Teologia reformowana (zwana kalwinizmem) często bywała i nadal bywa atakowana, między

innymi z powodu biblijnej nauki o predestynacji. Doktryna ta, mówiąca o tym, że Bóg wybrał człowieka, aby go zbawić, jest odrzucana przez wielu, ponieważ według nich ogranicza wolną wolę człowieka.

Na podstawie Pisma Świętego nie można jednak inaczej nauczać niż to, że Bóg suwerennie wybrał wierzących (nie wszystkich ludzi), aby ich

zbawić. Pierwszy rozdział Listu do Efezjan jest jednym z miejsc w Słowie Bożym gdzie bardzo wyraźnie widać takie nauczanie.

Wersety 3-14 stanowią w greckim oryginale jedno długie zdanie z wieloma zdaniami podrzędnymi. Pierwsza część, którą tu rozważamy (w. 3-6) stanowi błogosławieństwo i pochwałę Boga za to, co uczynił. Wierzący mają wszystkie (nie tylko niektóre) błogosławieństwa, które Bóg daje w Chrystusie (w. 3). Wierzący mają odkupienie i odpuszczenie grzechów (w. 7), są zapieczętowani Duchem Świętym (w. 13) i otrzymają dziedzictwo (w. 14). W następnych wersetach Apostoł opisuje te błogosławieństwa.

Wszystkie błogosławieństwa otrzymaliśmy, jako skutek decyzji Boga w przeszłości, zanim stworzył świat. Już zanim Bóg stworzył wszystko, co jest, wybrał nas w Chrystusie. To stwierdzenie ma kilka implikacji. Oznacza to, że:

- Jezus Chrystus jest wieczny,
- Bóg znał nas zanim stworzył cały kosmos,
- zanim stworzył wszystko, co jest, już suwerennie zdecydował, że jesteś zbawiony w Chrystusie.

Bóg nie ustanowił planu zbawienia dopiero po grzechu. Upadek w grzech nie był zaskoczeniem dla Stwórcy, Który wie wszystko. Podobnie nieposłuszeństwo Izraela nie było dla Niego niespodziewane. Bóg miał plan zbawienia zanim stworzył świat i człowieka. Wybranie to, jak czytamy w Biblii, ukształtowała cała historia zbawienia.

Niektórzy twierdzą, że Bóg wybrał nas na podstawie faktu, że wiedział wcześniej, kto się nawróci, ale tekst wcale na to nie wskazuje. Tekst jest bardzo wyraźny i jednoznaczny: Bóg suwerennie wybrał nas zanim stworzył cokolwiek, co istnieje. To wybór kompletnie niezależny od czegokolwiek innego poza Bogiem. Nasze zbawienie jest całkowicie suwerenną decyzją wszechmogącego Boga. Fakt suwerennego wybrania zostaje potwierdzony w innych miejscach Biblii (por. np. Ew. Jana 6:37,44; 10:29; 15:16; 17:2,9,12; Ew. Mat. 22:14; Dzieje Apostolskie 13:48; Rzymian 8:29; 9:16; 11:5; Tytusa 1:1).

Bóg wybrał nas w Chrystusie. Chrystus zbawił nas, nie ma zbawienia poza Nim, nie ma innej

drogi do Boga Ojca i do pojednania z Bogiem Stwórcą niż tylko przez Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Wybranie jest przywilejem, ale też zobowiązuje. Bóg wybrał nas ku konkretnemu celowi. Celem naszego wybrania (i życia) nie jest zbawienie samo w sobie, nie chodzi tylko o ratunek od kary za grzech (od piekła), lecz cel jest większy i głębszy, mianowicie, *abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem Jego*.

Święty i nienaganny oznacza czysty od skalania, od grzechów, od wszelkiej niemoralności, oraz sprawiedliwy bez winy (por.: np. II Mojżeszowa 29:37-38; por. Hebrajczyków 9:14; 1 Piotra 1:19).

Bóg wybrał wierzącego, aby żył zgodnie z Bożym zamiarem. W tym celu go stworzył, aby żył według Jego woli w Jego stworzeniu na Jego chwałę. Oznacza to, że wierzący staje się coraz bardziej podobny do Chrystusa (Rzymian 8:29-31).

Zbawienie w Chrystusie oznacza też, że Bóg nas zmienia w Chrystusie, abyśmy rzeczywiście stali się bezgrzeszni i nienaganni. Na tej ziemi nie osiągniemy stanu zupełnie pozbawionego grzechu (Biblia jest jasna, że człowiek będzie grzeszył do końca swego życia), ale dzięki procesowi uświęcenia, zaczynającym się już od nawrócenia przez Ducha Świętego, jesteśmy w stanie walczyć z grzechem.

W innych miejscach Biblii czytamy, że Chrystus pojednał wierzących w *ich ziemskim ciele przez śmierć, aby stawić przed obliczem swoim jako świętych i niepokalanych, i nienagannyh*, (Kolosan 1:22).

W następnych wersetach (w. 5 i 6) Apostoł dalej wyjaśnia, co to znaczy.

Bóg *przeznaczył* nas w miłości (wyraz *w miłości* na końcu wersetu 4 należy czytać razem z *przeznaczył* na początku w. 5 – podział na wersety jest w tym przypadku niezbyt trafny). Należy pamiętać, że podział na rozdziały i wersety pochodzi z XVI wieku i nie należy do oryginalnego tekstu Pisma Świętego).

Bóg wybrał i przeznaczył nie dlatego, ponieważ jesteśmy tego godni, bo wcale nie jesteśmy (Rzymian 3:23). W Starym Testamencie czytamy, że Bóg wybrał naród Izraela, nie dlatego, że był godnym i wielkim narodem, wręcz przeciwnie.

⁶ *Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był jego wyłączną własnością.* ⁷ *Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął Pan do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów.* (Ks. V Mojż. / Powt. Prawa 7:6-7).

Wybranie przez Boga jest zawsze wyrazem Jego łaski, bez żadnych zasług z ludzkiej strony.

Bóg *przeznaczył nas* (grecki wyraz oznacza: z góry przeznaczyć, predestynować). Wyraz *przeznaczyć* ma podobne znaczenie, jak wyraz *wybrać*, różnicą jest to, że *przeznaczyć* bardziej podkreśla cel ku jakiemu ktoś zostaje wybrany/przeznaczony. Czasownik *przeznaczyć* w Biblii zawsze używany jest tylko w odniesieniu do Boga (występuje sześć razy w Nowym Testamencie: Rzymian 8:29, 30; 1 Koryntian 2:7; Efezjan 1:5; Dzieje Apostolskie 4:28). Bóg przeznaczył nas do konkretnego celu, mianowicie, abyśmy stali się Jego dziećmi. Do tego celu Bóg nas przeznaczył w Chrystusie. Jezus Chrystus jest wiecznym, jednorodnym Synem Boga (por. np. Ew. Jana 17:24; 1 Piotra 1:20). Wierzący staje się synem lub córką Boga przez adopcję z łaski przez wiarę. Przez dzieło Chrystusa, z łaski, każdy wierzący jest dzieckiem Bożym, i ma pełne prawo na całe dziedzictwo.

Przeznaczenie do synostwa wskazuje na znany w kulturze grecko-rzymskiej zwyczaj. Według ówczesnego prawa możliwym było adoptowanie kogoś, jako własne dziecko, na przykład syna niewolnika. Adopcja była prawomocna i nieodwracalna. Adoptowany syn był we wszystkich aspektach traktowany, jak rodzony syn i miał wszelkie prawa prawdziwego syna, oraz prawo do pełnego dziedzictwa. Synostwo wskazuje także na relację, którą Izrael miał z Bogiem. Czytamy, że Bóg wybrał Izraela, jako pierworodnego syna (II Mojżeszowa / Wyjścia 4:22; Izajasza 1:2). Bóg wybrał i adoptował Izrael przy wyjściu z Egiptu: *Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem mojego syna* (Ozeasza 11:1). Ta adopcja była jednym ze szczególnych przywilejów Izraela (Rzymian 9:4). Obecnie w Chrystusie jest to jeden ze szczególnych przywilejów wierzącego (Rzymian 9:26; 2 Koryntian 6:18).

Bóg wybrał i przeznaczył wierzącego *według upodobania woli swojej*. Wyraz przetłumaczony, jako *upodobanie*, oznacza, radość, dobrą wolę. Bóg ma radość w wybraniu i przeznaczeniu wierzących, aby stali się Jego dziećmi, aby żyli święcie i nienagannie przed Jego obliczem. Bóg ma radość w tym, że wybrał wierzących, aby zbawić ich w Jezusie Chrystusie.

Wnioskując, możemy stwierdzić, że wybranie nie jest czymś, co się czuje. Wybranie nie jest na podstawie tego, że Bóg przewidział, że wybiorę Ewangelię. Apostoł Paweł przedstawia tu fakt obiektywny: wierzący jest wybrany i przeznaczony w Chrystusie tylko dlatego, ponieważ Bóg jest łaskawy i suwerennie zdecydował, że tego chce.

Ostatecznym celem Boga jest to, aby został chwalony w tym, że wybrał wierzących i zbawił ich. Celem naszego życia i całego stworzenia jest chwalenie Boga. Jego łaska jest chwalebna, co znaczy, że odzwierciedla Jego chwałę i świetność.

Bóg obdarzył nas tym wszystkim w Chrystusie. Bóg miłuje Syna Jezusa Chrystusa i połączył nas przez wiarę z Nim. Dlatego istnieje więź między Chrystusem a wierzącymi przez to, że Duch Święty mieszka w nich.

Wyraz tłumaczony, jako *obdarzył* oznacza *dać bezpłatnie, bez zasług, uprzywilejować, faworyzować*. Jeszcze raz więc Apostoł podkreśla, że otrzymaliśmy zbawienie od Boga, bez żadnych zasług z naszej strony. W żaden sposób nie możemy wymagać zbawienia, nie należy się nam miejsce w niebie. Każdy wierzący ma pełną świadomość, że zasługuje tylko na karę, na gniew Boży, który jest niszczący, który oznacza wieczną karę w piekle. Ale chwalimy i uwielbiamy Boga, ponieważ On chciał nas zbawić w Chrystusie, tylko dlatego, ponieważ jest łaskawy, suwerenny i ma upodobanie w tym.

Opiewajcie chwałę jego Imienia, Śpiewajcie Mu pieśń pochwalną! (Psalm 66:2)

Petrus Snoeijer

Dalsze artykuły i studia biblijne na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Westminsterskie Wyznanie Wiary, rozdział 3

Odwieczne Boże postanowienie

I. W wieczności Bóg zarządził wszystko, co się dzieje w czasie i uczynił to niezależnie i nieodmiennie, kierując się jedynie Swoją własną mądrą i świętą wolą. Jednak czyniąc to, nie stał się w żadnym sensie źródłem grzechu, nie pogwałcił woli żadnego stworzenia, ani też nie usunął swobodnego działania wtórnych przyczyn, lecz raczej je ustanowił.

II. Chociaż Bóg wie wszystko, co zdarzyć się może we wszystkich okolicznościach, to jednak Jego postanowienie nie jest oparte na uprzedniej wiedzy, lecz jest niezależne od niej.

III. Przez swoje postanowienie i dla okazania Swej chwały Bóg przeznaczył pewnych ludzi i aniołów do wiecznego życia, innym postanowił wieczną śmierć.

IV. Aniołowie i ludzie, którzy podlegają Bożemu przeznaczeniu, są jasno i nieodmiennie wyznaczeni, a ich liczba jest na zawsze ustalona i nie może zostać ani zwiększona ani zmniejszona.

V. Zanim świat został stworzony, Boży odwieczny i nieodmienny zamiar, który powstał w tajemnicy Jego mądrości i według upodobania Jego woli, sprawił, że Bóg wybrał w Chrystusie pewną część ludzkości do wiecznej chwały. Jedynie ze Swojej wolnej łaski i miłości przeznaczył tych wybranych ludzi do życia, nie przewidując w nich wiary, dobrych uczynków, wytrwałości i podobnych rzeczy jako podstawy Swojej decyzji wszystko to na chwałę Jego łaski.

VI. Bóg nie tylko wyznaczył wybranych do chwały zgodnie z odwiecznym i niezależnym postanowieniem swojej woli, lecz również uprzednio przeznaczył środki do spełnienia tego zamiaru. Jego wybrani, uczestnicząc w upadku Adama, zostaną w odpowiednim czasie odkupieni przez Chrystusa i rzeczywiście powołani do wiary w Chrystusie dzięki pracy Ducha Świętego. Zostaną usprawiedliwieni, usynowieni, uświęceni i poprowadzeni "mocą Bożą przez wiarę ku zbawieniu". Nikt oprócz wybranych nie zostanie odkupiony, powołany, usprawiedliwiony, usynowiony, uświęcony ani zbawiony.

VII. Na chwałę Swojej sprawiedliwości Bóg zechciał okryć resztę ludzkości hańbą i gniewem. Uczynił to za jej grzechy, według niepoznawalnego zrządzenia Swojej woli, przez którą, gdy zechce, rozciąga i utrwała łaskę, oraz dla chwały Swojej suwerennej władzy nad stworzeniami.

VIII. Wielka tajemnica przeznaczenia musi być traktowana ze szczególną roztropnością i ostrożnością, tak, aby ludzie, którzy skłaniają się do woli Bożej objawionej w Jego Słowie, i którzy są jej posłuszni, mogli osiągnąć pewność swego wiecznego wybrania, dzięki pewności faktycznego powołania. W ten sposób doktryna ta przyniesie chwałę Bogu, pełen szacunku podziw i zachwyt. Zachęci to do pokory i gorliwości, i przyniesie wiele pociechy wszystkim, którzy są szczerze posłuszni Ewangelii.